

fernsehkanzel

Transmisja telewizyjna z 05.02.2016(Nr 1133)

„ Od niewolnika do kanclerza-część 1”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „Po upływie dwóch lat śniło się faraonowi, że stoi nad Nilem. A oto z Nilu wyszło siedem krów pięknych i tłustych i pasło się na pastwisku. Potem wyszło za nimi z Nilu siedem innych krów, szpetnych i chudych i stanęło obok tamtych krów nad brzegiem Nilu. I pożarły owe krowy szpetne i chude siedem krów pięknych i tłustych. Wtedy faraon się obudził. A gdy zasnął, miał znowu sen. Oto siedem kłosów pełnych i pięknych wyrastało z jednej lodygi. A potem wyrastało za nimi siedem kłosów pustych i wysuszonych przez wiatr wschodni, a te puste kłosy pożarły siedem kłosów grubych i pełnych. Wtedy faraon się obudził, a był to tylko sen. Rano, zaniepokojony w duchu, kazał wezwać wszystkich wróżbitów egipskich i wszystkich mędrców. I opowiedział im faraon swoje sny. Nie było jednak nikogo, kto by mógł je wyłożyć faraonowi. Wtedy odezwał się przełożony podczaszych do faraona i rzekł: Przypominają mi się dziś grzechy moje. Gdy faraon rozgniewał się raz na sługi swoje, wtrącił mnie do więzienia w domu dowódcy straży przybocznej, mnie i przełożonego piekarzy. Obaj mieliśmy jednej i tej samej nocy sen, ja i on, a każdy sen co innego oznaczał. A był tam z nami młody Hebrajczyk, sługa dowódcy straży przybocznej, któremu opowiedzieliśmy to i wyłożył nam sny nasze. Każdemu wyłożył zgodnie z jego snem. I stało się tak, jak nam wyłożył: Mnie przywrócono do urzędu mojego, a jego powieszono. Wtedy faraon kazał sprowadzić Józefa, wyprowadzono go więc śpiesznie z więzienia. A gdy się ostrzygł i zmienił szaty, przyszedł do faraona. Wtedy faraon rzekł do Józefa: Miałem sen, a nie ma nikogo, kto by go wyłożył, ale o tobie słyszałem, że gdy usłyszysz sen, umiesz go wyłożyć. Józef odpowiedział faraonowi: Nie w mojej to mocy, lecz Bóg udzieli faraonowi pomyślnej odpowiedzi. ”

(1 Mojżeszowa 41,1-16)

Życie Józefa na przemian było na wysokości lub w głębokości. Chociaż nasze głębokości nie są tak głębokie, a nasze wysokości nie tak wysokie jak u Józefa, również znamy doliny i szczyty. W tekście, który czytamy życie Józefa odwróciło się o 180 stopni. W ciągu kilku chwil. Wczesnym rankiem był jeszcze w więzieniu, a wieczorem tego samego dnia stał się drugim, najpotężniejszym człowiekiem w Egipcie. Przed chwilą jego stopy były w łańcuchach a ciało w łachmanach, a wieczorem był na wolności i na wysokiej pozycji. Józef jest wspaniałym przykładem Bożej suwerenności i opatrności. Pan od początku uporządkował każdy krok w życiu najmłodszych dwóch synów Jakuba, aby zrealizować wielki plan: chciał uformować Izrael w naród, który będzie błogosławieństwem dla innych, i na każdym kroku będzie gloryfikować i uznawać potężnego Boga.

Czego możemy nauczyć się z tego epizodu w życiu Józefa, który jest opisany w Pierwszej Mojżeszowej rozdziale 41?

Cierpliwość

W wersecie 1 czytamy: *"Po upływie dwóch lat śniło się faraonowi"*. Minęły dwa pełne lata od zwolnienia z więzienia podczaszego. Józef zinterpretował mu sen i rzeczywiście został zwolniony i powrócił na swoje stanowisko w domu faraona. Ale chociaż Józef poprosił go o dobre słowa, aby wspomniał do faraona o nim. W wersecie 23 (*1 Mojżeszowa 40,14*), czy tam: *"... Lecz przełożony podczaszy nie pamiętał o Józefie, bo zapomniał o nim "*. Przez dwa długie lata nic się nie stało. Mała nadzieja, którą Józef miał na początku w przełożonym podczaszego stała się rozczarowaniem. Przy tym nie zrobił nic złego. Józef został uwięziony niewinnie. Nie sprzeciwił się swojemu panu, był tylko ofiarą intrygi i oszczerstw. Więc siedział w więzieniu i doświadczył monotonnej codziennej rutyny więzienia. Podczas gdy liczył tam godzinę po godzinie, dzień po dniu, tydzień po tygodniu, miesiąc po miesiącu, miał dużo okazji do zastanowienia się nad tym co właściwie dzieje się tutaj. Miał dużo czasu, aby odtworzyć w swojej głowie sceny życia. *"Gdybym nie miał jednak tego płaszcza ,gdym nie miał jednak tych snów! Zgodnie z nimi powinienem być już wywyższone. A jestem przecież od tego bardzo daleko. To było straszne, by zostałem uwięziony w kajdanach i na grzbiecie wielbłąda związany i porwany jako niewolnik do gospodarstwa domowego sprzedany ! potem też zostałem oczerniony, fałszywie oskarżony o gwałt i teraz jestem przetrzymywany w więzieniu. O Boże, jak długo będziesz o mnie zapominał? " " Jak długo, panie, Będziesz mnie stale zapominał? Jak długo zakrywać będziesz oblicze swoje przede mną? Jak długo mieć będę zmartwienie duszy, a strapienie w sercu – codziennie? (Psalm 13, 2 – 3).*

Znasz to? Czasami masz wrażenie, że twoje życie nie jest niczym innym niż natłokiem problemów coraz większych z godziny na godzinę? Ten sąsiad trzy domy dalej, ten ma życie! Ale ja? Koleżanka przy drugim biurku ,ona ma życie! Ale ja? To wszystko jest monotonne. Rutyna. Zawsze to samo przez całą dobę. Nie ma nadziei na zmianę. I mówisz: *"Boże, co ty ze mną robisz? Nie mam nawet dziewczyny a co dopiero żonę. Wkrótce skończę 30 lat i chciałbym mieć dzieci. Co Ty robisz Panie? "*

Czy nie potrzebujemy cierpliwości Józefa? Powinniśmy w związku z tym ciągle sobie przypominać Rzymian 8,28: *"A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani "*. To oznacza również oczekiwanie dwa pełne lata w cierpliwości i zaufaniu Bogu na to, co zamierza zrobić. Chociaż te dni mogą być ciemne, Bóg działa jednak we wszystkim zgodnie ze swoją wolą, i robi wszystko ku dobremu w swoim czasie. Ale zbyt często żyjemy w duchu 21 wieku, w którym wszystko musi wydarzyć się natychmiast. Wręcz w nanosekundach! W ciągu dwóch pełnych lat więzienia i w ciągu 13 lat, które upłynęły od chwili odłączenia się od domu ojca, Józef cierpliwie czekał. Również ja muszę sobie przypominać że Bóg wie co jest najlepsze dla jego dzieci. Nie da nam nic za wcześnie, ani za późno. Dobrze robimy gdy na Niego czekamy. Niech Bóg da nam cierpliwość pośród monotonii codziennego życia!

Tylko żywy Bóg zna przyszłość

Faraon miał sen - o krowach i zbieraniu kłosów. "... *A oto z Nilu wyszło siedem krów pięknych i tłustych i poszły paść się na pastwisku. Potem wyszło zanim z Nilu 7 innych krów, szpetnych i chudych i stanęły obok tamtych krów nad brzegiem Nilu. I pożarły owe krowy szpetne i chude 7 pięknych i tłustych.*" *Wtedy Faraon się obudził. A gdy zasnął, miał znowu sen. Oto siedem kłosów pełnych i pięknych wyrastało z jednej łodygi. A potem wraz stały za nimi 7 kłosów pustych i wysuszonych przez wiatr wschodni. A te puste kłosy pożarły siedem kłosów grubych i pełnych. Wtedy faraon się obudził i widział, że to tylko sen. Rano był zaniepokojony w duchu "*
(1 Mojżeszowa 41,2 - 8).

Sny były niepokojące. To były niezwykle sny. Zostały wysłane przez Boga i ogłosiły co on zrobi. Faraon stał się niespokojny. Te brzydkie, chude krowy, te grube krowy pożarły. Było to dziwaczne, oddzielenie. I kłosy – grube pełne kłosy a potem cienkie, wypalone kłosy, które żarły te grube. Obudził się i powiedział pracownikom rolnym, że jest zaniepokojony i kazał im rozjechać się na krańce kraju na koniach aby wezwać mędrców i wróżbitów: *"Wezwał wszystkich wróżbitów egipskich i wszystkich mędrców I opowiedział im Faraon swoje sny .Nie było jednak nikogo, to bym mógł je wyłożyć faraonowi"*(werset 8).

Ale co oni mogli zrobić? Oni nie mogli nic zrobić. Musieli powiedzieć: *"Przykro nam Faraonie, my jesteśmy bezradni "*. Żaden magik, wróżbita czy czytający z rąk nie miał wytłumaczenia dla faraona i nie ma wytłumaczenia dla twojego życia. Jeśli obudzisz się zaniepokojony pytaniami o sens swojego życia, możesz zaoszczędzić sobie wiele sposobów z uwagi na to ,że nie ma odpowiedzi na twoje kłopoty u tych ludzi.

„Eksperci” faraonowi nie byli nawet w stanie dać fałszywego wytłumaczenia, które by przelknął. Tamtej nocy miał problemy ze snem, kołdra, którą naciągał na głowę nie była wystarczająco długa. Nie zmieniło się to aż do dzisiaj. Jeśli chcesz odnaleźć sens swojego życia, podczas gdy masz na sobie kołdrę materializmu, egoizmu, ateizmu, radykalizmu lub innego– *"imusses"*, bądź przygotowany na regularne budzenie się w duchu z niepokojem. Ponieważ twój koc jest za krótki. Tylko żywy Bóg może dać tobie sens i kierunek dla twojego życia!

Bóg w centrum

Wtedy przełożony podczaszy przypomniał sobie Józefa i powiedział: *"Przypominają mi się dziś grzechy moje. Gdy Faraon rozgniewał się raz na sługi swoje, wtrącił mnie do więzienia w domu z dowódcy straży przybocznej, mnie i przełożonego piekarzy. Obaj mieliśmy jeden i ten sam sen w nocy, ja i on, a każdy sen co innego oznaczał. A był tam z nami młody Hebrajczyk, sługa dowódcy straży przybocznej, któremu opowiedzieliśmy to i wyłożył nam sny nasze. Każdemu wyłożył zgodnie z jego synem. I tało się tak, jak nam wyłożył: mnie przywrócono do urzędu mojego, a jego powieszono!"*(1 Mojżeszowa 41,9 - 13)

Więc Faraon posłał po Józefa i powiedział do niego: *"Miałem sen, a nie ma nikogo, to by go wyłożył, ale o tobie słyszałam, że gdy usłyszysz sen, umiesz go wyłożyć. Opowiedziałem to wróżbitą, lecz nikt nie mógł mi tego wyłożyć!"* (werset 15 plus 24).

Faraon egipski, który był czczony jak Bóg w swoim kraju, wezwał do siebie niewolnika, który był w więzieniu jako skazaniec i powiedział do niego: *" Mam całkowity zamęt w głowie przez moje sny! Żaden z moich czarodziejów i magików nie może mi pomóc, może ty będziesz mógł?"* Odpowiedź hebrajskiego niewolnika brzmiała: *"Nie w mojej to mocy. Również ja sam z siebie nie mogę ci pomóc. Lecz Bóg udzieli faraonowi pomyślnej odpowiedzi!"*(werset 16). Jedynie Bóg może objawić przyszłość!

Józef po raz drugi został prorokiem w dwóch rozdziałach, interpretując sny przełożonych piekarza, podczaszego i faraona. Ale on zinterpretował te sny nie dlatego że miał w sobie siłę i mądrość, aby to zrobić, ale dlatego, że Bóg tam był, który mu to pokazał, tak, że Faraon poznał prawdziwego Boga i zrozumiał, że tylko On sam jest królem! Taka postawa czyni każdą chrześcijańską posługę. Ja nie mogę tego zrobić, ale Bóg może! Nie mogę zinterpretować tego snu, ale Bóg może!

Józef prowadził życie skupione na Bogu. Widzieliśmy to również w jego oporze przed pokusą. *"Jak mógłbym zrobić tak wielkie zło i grzech przeciwko Bogu?"* Później nadał w swoim dzieciom imiona, które skupiały się na Bogu. I w końcu: *"...Bóg wysłał mnie przed wami, aby was zachować przy życiu!"* (pierwsza Mojżeszowa 45,5) A także w rozdziale 41 i są różne inne miejsca, gdzie taka postawa staje się widoczna: *"Nie w mojej mocy, lecz Bóg udzieli faraonowi pomyślniej odpowiedzi"* (werset 16).

Wtedy Józef powiedział do faraona: *„Sny faraona oznaczają jedno i to samo. Bóg oznajmia w nich faraonowi, co zamierza uczynić”* (werset 25)...*A że sen powtórzył się faraonowi dwukrotnie, znaczy to, że rzecz ta jest u Boga postanowiona i Bóg niezwłocznie ją wykona* (werset 32) ”.

Józef był głęboko przekonany o Bożej opatrności, dlatego Pan był w centrum jego życia. Powinno to dotyczyć także twojej chrześcijańskiej służby – ty nie możesz, ale Bóg może! To jest dosłownie klucz do całego życia duchowego. A może chcesz być zbawiony? Chcesz wiedzieć że twoje grzechy są odpuszczone i że niebo jest twoim domem? Wyznaj wtedy: *"Ja nie mogę sam zbawić duszy i nie mogę sam siebie usprawiedliwić. Ale Bóg może!"* Gdziekolwiek służymy Bogu, zabierzemy ze sobą coś z biografii Józefa –mianowicie w naszych zdołowanych dniach, w naszej monotonii ufamy Bogu! A kiedy zostaniemy wezwani do wyjścia z więzienia, chcemy stanąć na boku i spojrzeć na Boga nie zasłaniając Go. Ponieważ On jest jedynym, który może poradzić sobie z niespokojnymi, złamanym i zbuntowanymi sercami. Amen!